



Fakty i Realia

gazeta żołyńska

Miesięcznik

Nr 5 (127) maj 2009 ISSN 1733-3253

Egzemplarz bezpłatny



Powyżej: występ uczniów SP 2 z okazji 60-lecia Biblioteki (fot. J.Tomczyk)

Obok: uczestnicy koncertu muzycznego w SP 1



Stoją od lewej: Łukasz Lech (prowadzący), Andrzej Kozik (Lajkonik), Wojciech Rzeszuto, Małgorzata Chyla (dyrygent), Wojciech Lech (solista - tenor), Piotr Nodzeński, Zbigniew Dec, Stanisław Jakubiak, Krzysztof Matuszyk, Stanisław Bem, Bolesław Czarnecki, Marek Turowicz (solista - bas baryton), Andrzej Rysiak, Ryszard Kozik, Piotr Różycki, Wacław Wyroba, Edward Jordan. fot. J.Tomczyk

W numerze:

- Wybory do Parlamentu str. 2
- Zwyczajni niezwykajni str. 3
- Jubileusz Mieczysława Skoczylasa str. 4
- Samorządność uczniowska str. 5

- 60 lat Biblioteki str. 6
- Koncert muzyczny w SP 1 str. 7
- Witaj majowa jutrzeńko str. 8
- Ks. Bronisław Karakulski str. 9
- Powitanie lata w Żołyńi str. 12

7 CZERWCA

Wybory do Parlamentu Europejskiego

W wyborach zarządzonych na niedzielę 7 czerwca br. po raz drugi wybierzemy naszych reprezentantów do Parlamentu Europejskiego. Tym razem Polacy wybiorą 50 swoich przedstawicieli (w 2004 r. wybieraliśmy 54 posłów). Wybory zostaną przeprowadzone w 13 okręgach pokrywających się w znacznej mierze z obecnymi województwami. Województwo podkarpackie stanowi okręg Nr 9.

Lokale wyborcze otwarte będą w godzinach od 8 do 22. Obwody wyborcze w gminie pozostają bez zmian. W obwodzie nr 1 z siedzibą w Gminnym Ośrodku Kultury w Żołyńi głosować będą mieszkańcy ulic: Białobrzaska, Kmiecie, Smolarska oraz sołectwa Kopanie; w obwodzie nr 2 z siedzibą w Zespole Szkół im. A. Mickiewicza w Żołyńi mieszkańcy ulic: Górską, Mickiewicza, Raki, Rynek oraz przysiółków: Bikówka, Jagielnie i Zakęcie; w obwodzie nr 3 z siedzibą w Świetlicy

Wiejskiej w Smolarzynach mieszkańców wsi Smolarzyny; w obwodzie nr 4 z siedzibą w Domu Ludowym w Brzózce Stadnickiej mieszkańcy Brzózki.

Obwodowa komisja wyborcza przed wydaniem karty do głosowania zobowiązana jest sprawdzić dokument potwierdzający tożsamość wyborcy, należy więc idąc do głosowania zabrać ze sobą dowód osobisty lub inny dokument z fotografią. Dokumentem tym może być również „książeczkowy” dowód osobisty, pod warunkiem, że ustalenie tożsamości wyborcy na jego podstawie nie budzi wątpliwości.

Warunki ważności głosu są następujące: Głosować będzie można tylko na jedną listę okręgową, stawiając na karcie do głosowania znak "x" w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy, przez co wskazuje się jego pierwszeństwo do uzyskania mandatu. Jeżeli na karcie do głosowania znak "x" zostanie posta-

wiony obok nazwisk dwóch lub większej liczby kandydatów z tej samej listy okręgowej, to głos taki uważa się za głos ważnie oddany na wskazaną listę okręgową z przyznaniem pierwszeństwa do uzyskania mandatu temu kandydatowi, którego nazwisko na tej liście jest umieszczone w pierwszej kolejności.

Mandaty dzielone będą pomiędzy komitety wyborcze na poziomie krajowym, dopiero później podzielone zostaną pomiędzy poszczególne listy okręgowe. Oznacza to, że na liczbę posłów wybieranych w danym okręgu wpływ może mieć frekwencja. W podziale mandatów uczestniczyć będą tylko te komitety, które zdobędą co najmniej 5% głosów w skali kraju (dotyczy to także koalicji).

Osoby, które chcą wziąć udział w głosowaniu poza miejscem stałego zamieszkania muszą wybrać z urzędu gminy zaświadczenie o prawie do głosowania. W przypadku zmiany planów na podstawie tego zaświadczenia głosować można również w miejscu stałego zamieszkania. Zaświadczenia wydawane będą do dnia 5 czerwca włącznie (pokój nr 4, na parterze urzędu).

Waldemar Natoński

EKSA Sp. z o.o. w Rzeszowie w ramach realizowanego projektu pt:

"Twoje kwalifikacje - Twoją przyszłością zawodową"

zaprasza na bezpłatne szkolenia:

1."Wszechstronny pracownik budowlany - cieśla"

2."Obsługa komputera"

Projekt kierowany jest do osób w przedziale wiekowym 18-25 i powyżej 45 roku życia,

które nie posiadają umowy o pracę.

W ramach każdego szkolenia uczestnicy projektu biorą udział w warsztatach Aktywnego Poszukiwania Pracy oraz są pod opieką doradcy zawodowego.

Uczestnicy projektu otrzymują stypendium szkoleniowe (3,15 brutto za godzinę), zwrot kosztów przejazdu (dla osób spoza Rzeszowa) oraz poczęstunek.

Zapisy na szkolenia oraz wszelkie informacje dotyczące uczestnictwa w projekcie udzielane są pod numerem tel. 017 854 96 85, 017 85 49 702 w godzinach od 8.00 - 16.00

Informacje znaleźć można również na stronie internetowej www.szkolenia.eksa.rzeszow.pl

Zwyczajni - niezwyczajni w Kalwarii Pałacowskiej

Św. Florian, wg. tradycji hagiograficznej, był urzędnikiem cesarskim w prowincji Noricum (dziś Austria). Najczęściej przedstawiany jest jako rzymski legionista wylewający wodę na płonący ogień. Według legend już jako dziecko miał dokonywać cudów, ugasił pożar jednym wiaderem wody. Za czasów Dioklecjana zaczęto zwalczać chrześcijan, wtrącano ich do więzień, katowano. Florian udał się do Laureacum (Lorch), by wspomagać i pocieszać prześladowanych. Został schwytany przez żołnierzy i przed obliczem namiestnika cesarskiego nakłaniany do porzucenia wiary w Chrystusa. Florian odmówił. Aby złamać jego opór, ubiczowano go, szarpano jego ciało żelaznymi hakami, a następnie przywiązano mu kamień młyński do szyi i zatopiono w rzece Enns. Działo się to prawdopodobnie 4 maja 304r. Kat, który strącił męczennika do wody, nagle oślepnął, zaś wzburzona fala wyrzuciła ciało świętego na nadbrzeżny kamień. Tu znalazła je niezwykle pobożna kobieta Waleria i pochowała w miejscu wskazanym przez anioła. Wiozła ciało wozem zaprzężonym w dwa białe woły. Droga była długa, panował skwar, zwierzęta były spragnione wody, któ-

rej w okolicy brakowało. Pobożna niewiasta z głęboką wiarą modliła się do Boga o ratunek i wówczas wytrysnęło źródło.



Początkowo Florian był czczony jako męczennik, dla którego wiara w Chrystusa była tak wielką wartością, że wolał umrzeć niż oddać cześć pogańskim obyczajom. Ideałem życia duchowego dla pierwszych wyznawców Syna Bożego byli męczennicy, którzy

dzięki swej odwadze, wytrwałości i wierze wznosili się na szczyty miłości zgodnie ze wskazówkami Chrystusa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J.15 13)

Dzisiaj św. Florian jest patronem strażaków, hutników, kominiarzy i kowali. Szczególnie strażacy spieszący na

ratunek bliźniemu, często narażeni na śmiertelne niebezpieczeństwo, utratę zdrowia czy życia, upodabali sobie w nim swojego orędownika i cenili jego wstawiennictwo.

W tym roku nasza żołyńska strażacka brać po raz kolejny uczestniczyła w uroczystościach obchodów Dnia Strażaka, które odbyły się 3 maja w Kalwarii Pałacowskiej. Przed Sanktuarium zgromadziły się delegacje strażaków z całego woj. Podkarpackiego. Naszą OSP z gminy Żołynia reprezentowała spora grupa druhowów wraz z rodzinami.

Uroczystość rozpoczęła się paradą pocztów sztandarowych z towarzyszeniem zespołów strażackich orkiestr dętych. W części oficjalnej, po powitaniu zebranych, odznaczono najbardziej zasłużonych strażaków. W tym zaszczytnym gronie znalazło się 3 naszych kolegów. Druh z 65-letnim stażem w OSP Mieczysław Skoczyła odznaczony został medalem strażackim im. Bolesława Chomicza, przyznany przez Prezesa OSP Waldemara Pawlaka.



Ogromne wzruszenie i poczucie dumy wśród naszej żołyńskiej delegacji wzbudziła dekoracja odznaczeniem państwowym nadanym przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego dwóch młodych druhów - braci Wojciecha i Michała Filipów.

Otrzymali oni Medal Za Ofiarność i Odwagę. Podczas akcji gaszenia po-

żaru, narażając własne życie wynieśli z płonącego domu p. Wawrę. Jesteśmy dumni z postawy naszych młodszych druhów, którzy tak, jak św. Florian bezinteresownie służą pomocą bliźniemu, stoją na straży bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy.

Zarząd OSP Żołyńia dziękuje wszyst-

kim za zbiórkę uliczną na cele OSP, która odbyła się 3 maja 2009 roku przy kościele parafialnym.

**Prezes OSP Żołyńia
Franciszek Kołcz**

Mieczysław Skoczylas 65 - lat w służbie OSP

Druh **Mieczysław Skoczylas** swoją działalność na rzecz OSP w Żołyńi rozpoczął w 1944 r. w wieku 18 lat. Od razu został włączony do pełnienia



nocnych dyżurów wyznaczonych przez hitlerowskiego okupanta. Równocześnie będąc członkiem miejscowego ruchu oporu, przynosił również drobna korespondencję

i prasę, udzielał informacji o stanie niemieckiego posterunku. Po wojnie włączył się do pracy na rzecz reaktywacji OSP. Gdy w 1953r. żołyńska jednostka otrzymała samochód pożarniczy marki Fordson został jego kierowcą. Funkcję tę pełnił aż do osiągnięcia wieku emerytalnego. Pracował przy budowie nowej remizy, a po oddaniu jej do użytku w 1962r. został gospodarzem tego obiektu i tak jest do chwili obecnej. Gdy w 1962r. zarząd OSP w Żołyńi uruchomił szerokoekranowe kino o nazwie "Strażak", druh Mieczysław ukończył odpowiedni kurs i został operatorem kamer filmowych. Zajmował się tą profesją aż do końca działalności kina w roku 1975.

Zawsze był bardzo aktywnym strażakiem. Jako kierowca brał udział w akcjach gaśniczych nie tylko w swojej gminie ale także w bardziej odległych miejscowościach m.in. uczestniczył w gaszeniu pożaru w zakładach Chemicznych "Sarżyna", lasu w Kuźni Racibor-

skiej, także w zwalczaniu powodzi na terenie powiatu mieleckiego.

Poza działalnością statutową wiele czasu druh M. Skoczylas poświęcał pracy społecznej na rzecz swej jednostki i środowiska m.in. uczestniczył w pracach przy budowie pomnika A. Mickiewicza, w zbiórce darów dla powodzi z miejscowości Gorzyce w pow. tarnobrzeskim oraz różnych akcjach charytatywnych. Uczestniczył w spotkaniach z młodzieżą organizowanych z okazji "Dnia Strażaka", dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem.

Druh Skoczylas ma swoją charyzmę, jest bardzo sumienny, obowiązkowy, koleżeński, powszechnie lubiany i ceniony, swoją postawą życiową zasłużył sobie na miano "ojca strażaków". Za swoje zasługi druh Skoczylas był wielokrotnie wyróżniany i wynagradzany.

Podczas tegorocznych gminnych uroczystości z okazji "Dnia Strażaka" które odbyły się 4 maja w Brzozie Stadnickiej otrzymał podziękowania od wójta Gminy Żołyńia Andrzeja Benedyka i przewodniczącego Rady Powiatu Stanisława Panka wraz ze statu-

etką św. Floriana oraz listy gratulacyjne od prezesa Zarządu Gminnego ZOSP Mieczysława Filipa i prezesa jednostki OSP w Żołyńi Franciszka Kołcza.

Za zasługi dla pożarnictwa Mieczysław Skoczylas otrzymał medal im. Bolesława Chomicza przyznany przez premiera Waldemara Pawlaka.

Panu Mieczysławowi życzymy dużo zdrowia i dalszej dającej zadowolenie pracy na rzecz rozwoju Ochotniczej Straży Pożarnej.

**Mieczysław Filip
prezes Oddziału Zarządu Gminy
ZOSP**



Mieczysław Skoczylas z medalem im. Bolesława Chomicza

oswiata

Samorządność uczniowska w SP nr 1 w Żołyni

Jednym z głównych celów wychowawczych szkoły jest przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie dorosłych i wdrażanie do pełnienia ról społecznych poprzez pracę w Samorządzie Uczniowskim.

W latach 70-tych i 80-tych Samorząd Uczniowski skupiał młodzież kl. V - VIII. Działalność tej organizacji przebiegała w oparciu o plan pracy i dotyczyła dziedzin: organizacja pracy, samokształcenie, czytelnictwo, prace społeczne, dział propagandy, gospodarczy i artystyczny. Pracą SU kierowała 4-osobowa Rada Uczniowska, która wytyczała kierunki działalności radom poszczególnych klas. Organizowane były konkursy na najestetyczniejszą klasę i najlepiej utrzymaną szatnię, przeprowadzano akcje porządkowe na terenie klas i obejścia szkolnego, połączone z dekorowaniem sal lekcyjnych i korytarzy. Wiele kwiatów zakupiono za pieniądze ze zbiórek butelek, makulatury i złomu. Młodzież wykonywała prace przy porządkowaniu terenu wokół szkoły i na terenie boiska szkolnego, usuwanie starego żywoplotu, wożenie piasku, sianie trawy, sadzenie kwiatów.

W środowisku uczniowie pomagali ludziom starszym i niepełnym, porządkowali teren w rynku. Uczniowie przed lekcjami i na przerwach pełnili dyżury. Samorząd Uczniowski organizował uroczystości szkolne. Ponadto SU był organizatorem wszystkich poniedziałkowych spotkań z dyrektorem szkoły, ustalał ich tematykę i prowadził kronikę dotyczącą tej dziedziny pracy wychowawczej szkoły.

Obecnie Samorząd Szkolny corocznie dokonuje wyboru SU spośród samorządów klasowych kl. IV - VI oraz redaktorów gazetki szkolnej „Jedyneczka”.

Opracowuje harmonogram apeli oraz innych imprez i uroczystości szkolnych. Sprawuje nadzór nad dyżurami szkolnymi, który pełnią uczniowie kl. IV - VI. Na bieżąco aktualizuje gazetki na tablicy samorządowej, których tematyka jest powiązana z kalendarzem imprez i uroczystości szkolnych. Kontynuuje redagowanie gazetki szkolnej „Jedyneczka”. Włącza się w różnorodne akcje. SU jest także organizatorem

Szczególny wkład w pracę SU wnoszą uczennice klasy VI b: Małgorzata Urban, Daria Tokarz, Paulina Cieśla i Sara Gąsior. Natomiast ucz. kl. V b: Marta Stopyra, Dominika Stybel i Monika Walawender pomagają w redagowaniu szkolnej „Jedyneczki”.

SU uczestniczył w wielu uroczystościach szkolnych. Poczet sztandarowy był wystawiany podczas uroczystości szkolnych jak i kościelnych, między innymi podczas 100-lecia SP nr2 im. Batalionów Chłopskich. SU zorganizował konkurs na kartkę świąteczną i „Ferie w obiektywie”. Brał udział w wielu akcjach m.in. „Góra Grosza”, „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”, „Sprzą-



dyskotek dla młodzieży szkolnej, z których dochód jest przeznaczany na materiały dekoracyjne na gazetkę ścienną, dyplomy, nagrody itp.

W tym roku szkolnym opiekunami SU są p. Barbara Gołofit i p. Ewelina Różycka. Obecny skład SU przedstawia się następująco:

- przewodniczący: Paulina Cieśla,
- zastępca przew.: Daria Tokarz,
- sekretarz: Jarosław Leja,
- skarbnik: Małgorzata Urban.

tanie Świata”. Zorganizował zbiórkę pieniędzy dla chorej dziewczynki Niki. Wydano 4 numery gazetki „Jedyneczka”.

Nasza gazetka powstaje w pracowni komputerowej pod czujnym okiem p. Sławomira Bestra. Za jego ogromne zaangażowanie i bezinteresowną pomoc w składzie naszego czasopisma serdecznie w imieniu redakcji „Jedyneczki” dziękujemy.

Małgorzata Kilian

"Fakty i Realia", Wydawca: Wójt Gminy Żołyń, 37-110 Żołyń, ul. Rynek 22, tel. 0172243018, fax. 0172243476,
e-mail: urząd@zolynia.pl, www.zolynia.pl Redaktor naczelna: Magdalena Kańnik-Kowalska,
Redakcja: Gminny Ośrodek Kultury w Żołyń, ul. Smolarska 1, tel. 0172243061, e-mail: dk_zolynia@wp.pl,
Druk: TECHGRAF Łańcut, Nakład 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

Jubileusz 60 – lecia Gminnej Biblioteki Publicznej w Żołyni

*„Biblioteka to przybytek na ścieżaj otwarty,
Zapraszający każdego w swe progi,
Wejdz gościu i stań się przyjacielem”.*
J. Wiktor

W dniach 8-15.V.2009 obchodzone są Dni Bibliotek pod hasłem „Biblioteka to plus”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Żołyni 14.05.2009 uroczystie świętowała swoje 60-lecie powstania. Była to okazja nie tylko do podkreślenia obecnej roli placówki w życiu kulturalnym naszej gminy, ale również do wyrażenia szacunku i uznania wszystkim tym, którzy przyczynili się do jej rozwoju. Uroczystość zgromadziła na placu przed budynkiem władze gminy:

P. Andrzeja Benedyka -wójta gminy Żołyńia,

P. Tadeusza Giżę- wicewójta gminy,
P. Stanisława Panka – Przewodniczącego Rady Powiatu oraz Dyrektora Zespołu Szkół w Żołyni,
przedstawiciele Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łąncucie:

P. Małgorzatę Sońską – dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej,

P. Anielę Szal- długoletniego dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łąncucie,

P. Małgorzatę Panek – kierownika Oddziału dla Dzieci,

P. Krystynę Sandomierską – przewodniczącą Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łąncucie oraz dyrektorów, kierowników jednostek organizacyjnych oraz radnych gminy Żołyńia, koleżanki z sąsiednich bibliotek, grono czytelników i sympatyków naszej biblioteki.

Przez okres 60 lat biblioteka na trwałe wpisała się w życie mieszkańców Żołyńi.

16.01.1949 r. jest oficjalną datą powstania żołyńskiej ksiąźnicy. Trudne początki swej działalności, brak odpowiedniego lokalu, skromny księgozbiór nie były przeszkodą do rozwijania się. Dzię-

ki staraniom i zaangażowaniu pracowników biblioteka doskonaliła swoją działalność, powiększała księgozbiór, brała udział we wszystkich organizowanych konkursach czytelniczych, organizowała spotkania z ciekawymi ludźmi, wieczory literackie. Przychylność i wyrozumiałość władz samorządowych spowodowała, że Gminna Biblioteka Publiczna w Żołyńi jest samodzielną placówką posiadającą Statut, wpisaną do Rejestru Gminnych Jednostek Kultury. Z roku na rok księgozbiór powiększa się, zmieniają się zapotrzebowania czy-

telnicze, wśród starszych jak i młodszych. W ciągu 60 lat istnienia w murach biblioteki pracowały na różnych stanowiskach 32 osoby. Od 1961 r. do 2001 roku kierowała nią Pani Zofia Radomska a obecnie funkcję tą pełni Helena Młynek.

Z okazji Jubileuszu 60- lecia nie zabrakło miłych słów, życzeń dla jubilatki jakie złożono na ręce p. dyrektora gratulując dotychczasowych osiągnięć.

Biblioteka otrzymała również cenne pozycje książkowe, które wzbogacą księgozbiór podręczny czytelników oraz wspaniały prezent od władz gminnych do zajęć z najmłodszymi czytelnikami. Program artystyczny uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Batalionów Chłopskich w Żołyńi uświetnił naszą uroczystość. Słowem mówionym i śpiewanym podkreślili doniosłą rolę książki w życiu ludzkości oraz jej nieprzemijającą wartość. Dużym uznaniem i radością został przyjęty występ dzieci z Przedszkola Nr 1 w Żołyńi.



Bajkowy korowód przedszkolaków

telnicze, tworzona jest komputerowa baza księgozbioru biblioteki.

Oprócz wypożyczalni, czytelni z księgozbiorem działa czytelnia internetowa „IKONK@”. Korzystanie z wszelkich usług w bibliotece jest bezpłatne.

Nasza biblioteka posiada grono czytelników i przyjaciół na dobre i złe, za-

W prowadzonym przez panie z Oddziału dla Dzieci korowodzie bajkowym szły: Kopciuszki, królewny, krasnoludki, Bob-Budowniczy, Kicia, Baba-Jaga, ufoludek, Myszką Miki i inne.

Przy piosenkach z „Akademii Pana Kleksa” odbyła się prezentacja postaci a publiczność w głosowaniu wybierała najciekawszy strój. Dziecięca radość

udzieliła się wszystkim. Wybrano sześć najpiękniejszych postaci bajkowych. Zwyciężyła Paulina Piekło - Baba-Jaga. Ona i pozostała piątka otrzymali Encyklopedie dla Dzieci ufundowane przez bibliotekę. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali „szyszki jubileuszowe”.

O godzinie 13:00 w Sali Gminnego Ośrodka Kultury odbyły się zabawy dla dzieci prowadzone przez artystów z teatru Abecadło z Krakowa.

Z okazji Jubileuszu wydano pamiątkowy folder o bibliotece, który został rozdany zaproszonym gościom oraz wszystkim zgromadzonym uczestnikom na naszej uroczystości.

Atmosferę jubileuszowego spotkania pięknie przedstawia wpis do kroniki wiernej i długoletniej przyjaciółki biblioteki: „Sędziwy klon jesionolistny, cień jego rozłożystych konarów z młodymi listkami, jaskrawe południowe słońce i chłodne powietrze – oto majowa sceneria na skwerku przed budynkiem Biblioteki.

A w tym wszystkim rzędy krzeseł, miniaturowe podium i aparatura nagłaśniająca pod gołym niebem i parasola-



Wójt Gminy Żołyń Andrzej Benedyk i Dyrektor GBP Helena Młynek

mi oraz dostojna publiczność, która w skupieniu słucha o ciekawych dziejach 60 – letniej Biblioteki Jubilatki. Starannie przemyślana i udana impreza w hołdzie dla książki – skarbnicy wiedzy, godna pochwały! Gratulacje!”

Dziękuję wszystkim za przybycie,

miłe słowa, okazaną sympatię oraz zaangażowanie w rozwój kultury i czytelnictwa.

Helena Młynek

Koncert muzyczny

23 kwietnia 2009r. odbył się w Szkole Podstawowej Nr 1 w Żołyń koncert w wykonaniu uczniów z klas I - VI.

Wystąpiło 16 młodych artystów : Cezary Buszta kl.1a - akordeon, Karolina Szpilka kl.1a - skrzypce, Damian Nicpoń kl.1b - akordeon, Krystian Lorenc kl.2a - keyboard, Oliwia Lorenc kl.3b - keyboard, Gabriela Filip kl.3b - keyboard, Patryk Sroczyk kl.4a - akordeon, Aleksander Leja kl.4a - trąbka, Michał Pawlak kl.4b - keyboard, Marcin Leja kl.4b - keyboard, Przemysław Pac kl.5b - akordeon, Krystian Natoński kl.5a - keyboard, Andżelika Hołubek kl.6a - gitara, Daniel Pawlak kl.6a - keyboard, Szymon Sowa kl.6b - gitara, Jarosław Leja kl.6b - saksofon.

Wykonawcy zaprezentowali swe umiejętności, grając jeden utwór muzyczny. Starsi uczniowie uczą się grać od kilku lat, młodszy rozpoczęli naukę kilka miesięcy temu. Ich nauczyciele to profesjonaliści: p. Jan Miller, p. Bogdan Walicki, p. Zofia Szczerbińska, p. Andrzej Kozyra, p. Wiesław Wojtaj,



p. Marek Burda, p. Maciej Dąbek.

Tę niecodzienną imprezę prowadziły moje uroczne asystentki: Małgorzata Urban i Sara Gąsior z kl.6 b. O każdym artyście przekazały krótką informację dotyczącą np. jego zainteresowań, marzeń, planów na przyszłość. Rodzice z dumą i wzruszeniem słuchali popisów muzycznych przyszłych archeologów, piłkarzy, siłaczy, tancerów, koszykarzy, muzyków... Pomimo niewątpliwej tremy, zagrali znakomicie. Wspaniała publiczność, którą tworzyli rodzina, nauczyciele, wychowawcy i uczniowie, pożegnali uczestników koncertu gromkimi brawami. Mam nadzieję, że te piękne chwile nadały sens dotychczasowej, ciężkiej pracy dzieci i zmotywują ich do dalszej systematycznej nauki.

Życzę im wiele muzycznych sukcesów i trzymam kciuki za rozwój ich kariery.

Joanna Pac

Witaj, majowa jutrzeńko

*Witaj, majowa jutrzeńko,
świeć naszej polskiej krainie.
Uczymy ciebie piosenką,
która w całej Polsce słynie.
Witaj Maj, piękny Maj,
u Polaków błogi raj!*

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja to wyjątkowe święto dla wszystkich Polaków. 218 lat temu posłowie na sejm niosąc na ramionach marszałka Stanisława Małachowskiego wołali: "Wiwat król i sejm! Wiwat konstytucja!" Król przysięgał, że będzie wierny pierwszej w Europie ustawie zasadniczej. Zebrani dziękowali Bogu za wydarzenie tego dnia śpiewając "Te Deum".

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja była zawsze obchodzona uroczystie. W czasach niewoli konstytucja napędzała dumą rzesze Polaków i skłaniała do poświęceń dla Ojczyzny. Mimo iż nie weszła ona nigdy w życie, to dla

kolejnych pokoleń stała się symbolem, wspomnieniem wielkich chwil odrodzenia narodowego. Także dzisiaj jesteśmy dumni z tego, że Polska jako drugie po Stanach Zjednoczonych państwo na świecie, miała swoją konstytucję. Rocznicą jej uchwalenia jest świętem narodowym i kościelnym.

Gminny Ośrodek Kultury w Żołyńi dokłada starań aby upamiętniać ważne wydarzenia historyczne i przygotowuje z tych okazji ciekawe propozycje kulturalne. W tym roku gościliśmy krakowski chór "Olim Pueri Cantantes" pod dyrekcją Małgorzaty Chyły.

Inicjatorem i pomysłodawcą koncertu był jeden z chórzystów p. Wacław Wyroba z Krakowa, którego licząca obecnie 105(!) lat teściowa, p. Kune-gunda Dziurzyńska pochodzi z Żołyńi. Chór tworzą byli członkowie Chóru Chłopięcego Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego w Krakowie. Stąd nazwa chóru oznaczająca "niegdyś chłopcy śpiewający". Obecnie spotykają się w gronie przyjaciół i

koncertują na terenie kraju, głównie z repertuarem kościelnym. W Żołyńi chór "Olim Pueri Cantantes" wystąpił dwukrotnie: 2. maja wieczorem zaprezentował się na deskach sceny Domu Kultury. W repertuarze koncertu znalazły się m.in. pieśni operetkowe, przeboje polskiej piosenki, szlagiery muzyki włoskiej (np. słynne "O sole mio").

Podczas występu nie zabrakło akcentów związanych ze świętem 3 Maja i historią Polski ("Mazurek 3 Maja", "Pieśń o żołnierzu", "Leguny w niebie"). Koncert brawurowo poprowadził aktor scen krakowskich Łukasz Lech, okraszając go dużą dawką dobrego humoru.

W niedzielę 3 Maja krakowski chór wystąpił podczas uroczystej sumy w kościele parafialnym, którego soliści wykonali w duecie piękne "Ave Maria" G. Donizettiego. Po mszy świętej, na placu przed kościołem dla dzieci zatańczył krakowski "Lajkonik".

Chórzyści składają serdeczne podziękowania dyrygentowi - pani dr Małgorzacie Chyle z Wydziału Dyrygentury Akademii Muzycznej w Krakowie, za ogrom pracy włożony w przygotowanie chóru do występu, panu Włodzimierzowi Skleniarzowi właścicielowi "Drukarni Skleniarz" z Krakowa, bez pomocy którego występ ten nie byłby możliwy, a szczególnie społeczności Żołyńi za wspaniałe przyjęcie.

Magdalena Kątnik-Kowalska



Od lewej: Prowadzący koncert Łukasz Lech, tenor Wojciech Lech, dyrygent Małgorzata Chyła, bas baryton Marek Turowicz

Jeśli podobają Ci się prace z filmu i chciałabyś mieć coś modnego w tym sezonie zapraszamy na
KURS FILCOWANIA
- termin: 13 czerwiec (sobota)
- w godz. 9.00 – 13.00
- cena: 20 zł

Zapisy oraz szczegółowe informacje
tel. (017) 224 30 61
lub osobiście
w Gminnym Ośrodku Kultury
w Żołyńi

(ilość miejsc ograniczona)

Z Żołyńi rodem

Ks. Bronisław Karakulski (1857 - 1935)

Bronisław Karakulski, któremu poświęcony jest trzeci odcinek cyklu "Z Żołyńi rodem", urodził się 25 października 1857r. w Żołyńi jako dwunaste dziecko Marcina i Tekli z Dziurzyńskich. Ojciec jego był kowalem, miał też małe gospodarstwo rolne, ale czuł się żołyńskim mieszczaninem. Rodzina Karakulskich była bardzo religijna, wyszło z niej aż czterech kapłanów. Najstarszy z nich Andrzej był proboszczem w Przybyszówce, a później w Krzemienicy. Franciszek zmarł w 1900r. jako proboszcz w Biesiadkach k. Brzeska - Okocimia (diecezja tarnowska), a Marcin zmarł w 1899r. jako proboszcz w Dubiecku. Bronisława chrcił brat Andrzej, a do chrztu trzymał też jeden z braci księży. Również Gabriel chciał pójść na teologię, ale bracia namówili go na studiowanie medycyny. Bronisław od dzieciństwa odznaczał się pobożnością i pilnością w nauce. Już jako młody chłopiec pielgrzymował do sanktuarium Matki Bożej w Leżajsku. W 1868r. po ukończeniu szkoły elementarnej w Żołyńi, mając 11 lat, podjął naukę w gimnazjum w Rzeszowie. Na jego naukę oraz studia medyczne brata Gabriela łożyli starsi bracia księża. Dwa lata przed maturą Bronisława tj. w 1874r. wybuchła w Żołyńi epidemia cholery, która zdziesiątkowała ludność. W domu Karakulskich zmarły wtedy 4 osoby: matka Tekla, bracia Leon (21-letni szewc) i Gabriel (student medycyny) oraz dziecko brata Teofila.

W 1876r. Bronisław zdał z wyróżnieniem maturę i podjął studia teologiczne w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Łączył je ze studiami filologicznymi na Uniwersytecie Lwowskim. Formację teologiczno-pastoralną uwieńczył przyjęciem sakramentu kapłaństwa, którego udzielił mu 27 czerwca 1880r. ordynariusz przemyski bp Maciej Hirschler. Po święceniach został skierowany na dalsze studia do Rzymu, jednak wkrótce z nich zrezygnował i wrócił do pracy w macierzystej

diecezji. Tu zlecono mu najpierw obowiązki wikariusza parafii w Błażowej, które pełnił przez 7 miesięcy (1880 - 1881), a następnie w lutym 1881r. skierowano do pracy na analogicznym stanowisku w Ołpinach. Równocześnie pracował jako katecheta w szkole ludowej w Ołpinach i Olszynach oraz



Ks. Bronisław Karakulski, 1891 r.

dojeżdżał do Wiednia, gdzie kontynuował studia teologiczne. Uwieńczył je uzyskaniem stopnia doktora teologii w 1884r. Mimo podniesienia kwalifikacji naukowych nie zmienił się początkowo charakter jego pracy, gdyż przez kilka następnych lat był wikariuszem i katechetą w Samborze (1884 - 1885), Bieczu i Strzeszynie (1885-1887). Od 1 kwietnia 1887r. został wikarym i katechetą w 4-klasowej szkole męskiej w Rzeszowie. W sumie jako wikary i katecheta w szkołach ludowych pracował przez 6 lat i 8 miesięcy. W październiku 1887r. objął po ks. Józefie Sidorze (przeniesionym do Sanoka) stanowisko zastępcy katechety w rzeszowskim gimnazjum. W tym charakterze pracował przez 2 lata, współpracując z ówczesnym katechetą i dyrektorem Bursy Gimnazjalnej ks. Stanisławem Gryzieckim. Prócz pracy dydaktyczno-wychowawczej starał się też o podniesienie swych umiejętności duszpasterskich.

Efektom tego było zaliczenie w 1888r. dwóch egzaminów kwalifikacyjnych: proboszczowskiego i katechetycznego.

Nowy etap w życiu ks. Bronisława Karakulskiego rozpoczął się 1 października 1889r., kiedy powierzono mu urząd kanclerza konsystorza biskupiego w Przemyślu. Tym samym został jednym z wyższych urzędników kościelnych w diecezji. Liczył wówczas zaledwie 32 lata życia. Zważywszy na jego młody wiek, należy przypuszczać, iż powierzono mu ten urząd na okres przejściowy, pełnił go bowiem tylko 2 lata.

We wrześniu 1891r. wrócił do pracy z młodzieżą. Najpierw był katechetą gimnazjalnym w Drohobyczu (1891-1892), a następnie w Rzeszowie (1892-1909). Z tą ostatnią funkcją łączył obowiązki dyrektora Bursy Gimnazjalnej im. ks. Feliksa Dymnickiego i rektora kościoła gimnazjalnego. W sumie był katechetą gimnazjalnym przez 19 i pół roku. Cieszył się opinią znakomitego pedagoga, dużo wymagał zarówno od swych uczniów gimnazjalistów jak i od wychowanków w bursie. Przekazywał im wartości religijne, wychowywał w wielkiej karności, dbał o ich dobro, często wspierał materialnie ubogich gimnazjalistów, kupując im ubranie i książki, płacąc czesne, kwestując na rzecz utrzymania bursy itp.

Postać ks. Bronisława Karakulskiego w okresie jego pracy na stanowisku katechety gimnazjalnego w Rzeszowie ukazał Józef Bieniasz w powieści dla młodzieży pt. "Edukacja Józia Barąca" wydanej w 1956r. Autor ofiarował ją księdzu z autografem, ale ten nie był nią zachwycony.

Oto dwa fragmenty z tej książki: *Inauguracja roku szkolnego rozpoczęła się solennym nabożeństwem, a odprawił je w popijarskim kościele gimnazjalnym ks. prof. Bronisław Karakulski, doktor świętej teologii, jak brzmiał jego pełny tytuł (...)*

W złote okulary ks. Karakulskiego wpatrywał się niemal z nabożeństwem (J. Barącz przyp. MKK), oka z niego nie spuszczał, słuchając uważnie podniosłego kazania, wygłoszonego w czasie Mszy św. (...) Ksiądz kazał namiętnie, gwałtownie,

często z uniesieniem i z taką siłą przekonania, że musiało się wierzyć ślepo w to, co mówił. A mówił pięknie o obowiązkach młodzieży gimnazjalnej, stanowiącej przyszłość narodu, o licznych, ważnych zadaniach, jakie na niej ciążyły, o cnocie, o honorze związanym z gimnazjalnym mundurem, o żmudnej, mozolnej pracy, jaka czeka uczniów w ciągu długiego roku nauki. Na wyniki tej pracy czekają rodzice i nauczyciele czeka całe społeczeństwo, bowiem ta młodzież jest stosem cierpliwym ojczyzny.

portret ks. Karakulskiego, który był jego nauczycielem.

(...) W maju i w czerwcu nie odprawiano rannej mszy w kaplicy bursy, ale w kościele gimnazjalnym, chcąc umożliwić także chłopcom mieszkającym na stacjach prywatnych korzystanie z nabożeństwa (...) Uczniowie z miasta korzystali również z ранnego nabożeństwa, choć w dni powszednie nie byli do tego obowiązani, toteż nowa kościelna była zawsze zapelniona zwichrzonymi czuprynami ku szczeremu zadowoleniu księdza kanonika Karakulskiego. Ksiądz przykładął wielką wagę do religijności uczniów, głosząc zawsze i wszędzie, że bez Boga ani do proga a jakkolwiek jego cybuch był często w robocie (ów cybuch to prawie metrowej długości gumowy ustnik do fajki - przyp. MKK), to jednak ksiądz mimo ogromnej nerwowości, był prawdziwym ojcem dla młodzieży, wyrozumiałym nawet na najbardziej wybujałe kawały studenckie. Cytował też często wyznawaną przez siebie zasadę łacińską: *Quidquid agunt homines - sententia iudicat omenes* - co znaczyło, że nie czyn jest złem, ale uplanowany zamiar czynienia zła.

Wywodzący się z Żołyni poeta Tomasz Krzyżak w swym poemacie pt. "Miasteczko Żołynia" też naszkicował



Spotkanie z okazji 25-lecia matury - rok 1901. Ks. Karakulski w pierwszym rzędzie piąty z lewej.

portret ks. Karakulskiego, który był jego nauczycielem.

*Prałat Karakulski, bardzo świętobliwy,
Do gniewu skory, lecz i sprawiedliwy,
Mówca znakomity, pedagog wzorowy,
W pracy wychowawczej cokolwiek nerwowy.*

*Gdy czasem kazał z żołyńskiej ambony
Lud słowem przejęty, grzechem przytłoczony,
Szlochom boga prosił o przebaczenie,
O łaskę niebios, grzechów odpuszczenie.
A po kazaniu w wierze umocniony
Czuł się szczęśliwy, z losem pogodzony.*

*Nie szczędził trudów dalekiej podróży
Wpadał do folwarków jako wiatr w czas burzy.
A gromem słowa zjednawszy włodarzy,
Zdobywał prowiant dla swych bakalarzy.*

*Wielu żołyńiaków w bursie przemieszkało,
Smaczny chlebek jadło, maturę zdawało.
Zawdzięczać to wszyscy Prałatowi muszą,
Który swych rodaków wspierał całą duszą.*

A tak wspominał ks. Karakulskiego inny żołyński rodak ks. Stanisław Kuras w homilii wygłoszonej w naszym parafialnym kościele podczas odpustu w 1966r. w jubileuszowym roku 1000 - lecia Państwa Polskiego: Ks. Bronisław Karakulski był postacią ogromnie popularną wśród przeszło tysiąca uczniów rzeszowskiego gimnazjum. Z wielką pobożnością a dość długo odprawiał szkolne Msze św., a kazania głosił z

taka werwą, iż zdawało się czasem, że mu to na ambonie zaszkodzi. Można go było widzieć codziennie rano w cieplejsze dni, jak z nieodstępnym parasolem na ramieniu przechadzał się przed kościołem bernardynów, odmawiając pacierze. Dziwy opowiadano o jego pamięci, np. że z pamięci odmawiał brewiarz.

W Rzeszowie ks. Karakulski włączał się również w pracę wśród inteligencji, m.in. współtworzył, a następnie przez wiele lat prowadził Sodalicję Mariańską Męską (1899 - 1908). W dniu 1 marca 1909r. otrzymał nominację na stanowisko profesora w przemyskim Instytucie Teologicznym. Prowadził wykłady z historii Kościoła i patrologii. 1 października 1917r. ze względu na stan zdrowia przeszedł na emeryturę. Po dwóch latach przerwy, w 1919r. podjął ponownie obowiązki wykładowcy seminaryjnego. Jako profesor teologii pracował zastępczo za ks. Kotulę w czasie, gdy ten był posłem na Sejm Rzeczypospolitej tj. 1 X 1920r. do końca 1922r. Funkcję tę pełnił prawie

za darmo. Był wykładowcą wymagającym, nie poprzestawał na ukazaniu samych tylko dziejów Kościoła, ale na ich przykładzie uczył kandydatów do kapłaństwa miłości do tej instytucji.

W Przemysłu wraz z pracą wykładowcy łączył liczne obowiązki w Kurii Diecezjalnej. Był m.in. radcą i referentem konsystorza biskupiego, egzaminatorem prosynodalnym i cenzorem książek religijnych. Udzielał się również na płaszczyźnie duszpasterskiej, posługując w charakterze kapelana w Zakładzie dla Pokutnic na Kruhelu Wielkim.

Ks. Bronisław Karakulski przez całe życie był człowiekiem głęboko religijnym, zatroskanym o przyszłość Kościoła. Tę jego postawę życiową tak scharakteryzował ks. Stefan Momidłowski: *Na podstawach wiary wykuwał, wybrał swój piękny charakter. Pracy, obowiązkom oddany z całym poświęceniem, dla wszystkich przystępny, dobry, gdy komuś przykrość wyrządził, zaraz przeproszał; nawet uczniom, dzieciom szkolnym starał się wynagrodzić przykrość, gdy jakiej od niego doznali. Dla siebie surowy, od uczniów wymagał wiele, bo i siebie nie szczędził(...)* Nędzę bliźnich odczuwał głęboko i w miarę możliwości starał się śpieszyć z pomocą.

W uznaniu zasług władza duchowna przyznała mu szereg wyróżnień kościelnych, m.in. przywilej noszenia rakiety i mantoletu (przed 1900r.), godność prałata domowego Ojca św. (1917r.) oraz kanoniu honorowa przemyskiej kapituły katedralnej (1930r.).

Ostatnie lata życia ks. Karakulski spędził w rodzinnej Żołyń, gdzie wynajął sobie mały drewniany domek w sąsiedztwie kościoła od Katarzyny Lei z domu Pliś, która wyjechała od USA. W czerwcu 1930r. obchodził jubileusz 50- lecia kapłaństwa. W tym też roku, z powodu stanu zdrowia, dostał pozwolenie z Kurii Biskupiej na odprawienie Mszy św. w domu. Przed śmiercią ufundował ogrodzenie kościoła parafialnego w Żołyń.

Podczas kilkumiesięcznej choroby opiekowała się nim bratanica Maria Karakulska - nauczycielka. Podobno bał się śmierci, modlił się o to, by umierał nieprzytomny. Pan Bóg go wysłuchał i tak się stało. Zmarł 26 października 1935r. w obecności najbliższych krewnych. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Żołyń w grobie rodziców. W pogrzebie, który odbył się 30 października 1935r., uczestniczył biskup przemyski Wojciech Tomaka (uczeń ks. Karakulskiego), ks. infułat z Rzeszowa, ok. 40 księży oraz parafianie żołyńscy.

Magdalena Kątnik - Kowalska

PS. W artykule wykorzystałam m.in. materiały biograficzne spisane przez ks. Andrzeja Motykę i Przemysławę Bala-wender - wnuczkę Teofili Karakulskiej - brata ks. Bronisława. Za ich udostępnienie dziękuje ks. Władysławowi Jagu-stynowi i Zofii Hozer - córce p. Balawendrowej.



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W ŻOŁYŃ**
ul. Kmiecie 1, 37-110 Żołyń
tel. (17) 22 43 009
fax. (17) 22 50 660

www.bszolynia.pl e-mail: konsultant@bszolynia.pl

**LOKATA
SYSTEMATYCZNEGO
OSZCZĘDZANIA
w Banku Spółdzielczym w Żołyń**

Bank Spółdzielczy w Żołyń poszerzył swoją ofertę depozytową o nowy produkt **LOKATĘ SYSTEMATYCZNEGO OSZCZĘDZANIA**. Lokata pozwala bezpiecznie gromadzić i przechowywać środki pieniężne. To bardzo atrakcyjny produkt, wystarczy wpłacić jedynie 200zł, aby otworzyć lokatę, a każda kolejna wpłata może być wnoszona w dowolnym czasie i wysokości (min. 20zł).

Atrakcyjne oprocentowanie

24 miesięczna – 4,0%
36 miesięczna – 4,5%
60 miesięczna – 5,0%

Szczegółowe informacje można uzyskać we wszystkich placówkach BS i pod numerem telefonu (017) 224-30-09
Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

**Prezes BS
Kazimierz Górecki**

**Gminny Ośrodek Kultury w Żołyńi
Bank Spółdzielczy w Żołyńi
Firma "DOM-BUD" W ŻOŁYNI**

zapraszają na:

„Powitanie lata w Żołyńi”

W programie:

godz. 14.30 - pokazy strażackie i akrobatyki rowerowej,

godz. 15.30 - występ kapeli ludowej "Zagrodzianie"

godz. 16.30 - losowanie nagród cz. I

godz. 17.00 - występy zespołów tanecznych i wokalistów

godz. 18.30 - koncert zespołu "SKANER"

godz. 19.30 - losowanie nagród cz. II

godz. 20.15- gwiazda wieczoru - koncert Szymona Wydry z zespołem "Carpe Diem"

godz. 21.45 - pokaz sztucznych ogni

***31 maja
nad Tamą***

